



**PRÓBA
PRĘDKOŚCI**
STR. 53

KAMIL
WITAJ W DOMU str. 3



MISZANA DOLINA
**BYLIŚMY O KROK
OD POŁOŻENIA POTĘŻNEJ
INWESTYCJI**
str. 17



TYGODNIK Podhalans

ROK XXV NR 13/1256
CENA: 3.50 zł (w tym 8% VAT)
USA \$ 3.00 27 marca 2014 r.

Nr indeksu 379417
ISSN 1231-5818

**PLEBISCYT
KNAJPA 2013
OSTATNI DZIEŃ
GŁOSOWANIA
31. 03. 2014 r.**

UKAZUJE SIĘ NA PODHALU, ORAWIE, SPISZU, W CHICAGO I TORONTO

Szambo w szklance

Seniawa cierpiałaby suszę, gdyby tarntejszych studni nie zasilał z swoich szarbr mieszkańcy pobliskiej Rdzawki.

Wolę bierzemy z tego lasu. Dostawiam 300 metrów niżej jest studnia - Rafał Gil, mieszkaniec Seniawy, wskazuje ścieżkę pobliskiego lasu. Prowadzi w kierunku grupy zabudowań stojących przy głównej drodze w rejonie górnej Rdzawki. Osiedle nazywane Obłędową to zaledwie kilka domów zbudowanych na wysokiej górskiej grani. Osiedle przedziela zakopanka. Żadna z posesji nie ma kanalizacji, i to właśnie stanowi największy problem dla mieszkańców leżące w dolinie Seniawy. Przydomach są szambo. Nie wiem, jak tam ludzie czują je opróżniając. Ale prawie codziennie przejeżdżam tędy na motorze, to bym znowyś, jakby beczelnie wylewał, tak jak ci tutaj - Rafał punktuje palcem konkretny budynek z dużymi zabudowaniami gospodarczymi. Na tyłach posesji nieczęsto spotykane w górach trzcinowiska. Specyficzna dla terenów bagiennych roślinność porasta paskudne, śmiejące, zielonkawe grzęzawisko, uchodzące wyraźnym potokiem w kierunku lasu. Tam ciek wodny zasila kilka innych stróżek, tworząc całkiem pokątny strumyk - ten sam, z którego mieszkańcy Seniawy czerpią wodę do picia. - Już od dawna wiedziałem, że tu się takie rzeczy wyprawiają. Widać się systemy, co tu podziwiają. Ludzie mówili, że te beczki to ścieki z zakładu kulinarnego. Ale człowiek jakby tak nie ragionował. Do to w końcu są ścieki. Ale jakbyś 8 lat temu gościa przylapaliśmy na gorącym uczynku. Poważnie porozmawialiśmy. Dostał ostrzeżenie. Je następnym razem to nie będzie już tak szlachetnie. No i sprawa jestycznie na jakiejś czar szklana - zaznacza Rafał Gil.

SEX SHOP Z DOPALACZAMI



Na półkach gadżetów erotycznych, ale spod lary sprzedawca wyciąga „coś do ćpania”. Do tajemniczego sklepu w centrum Zakopanego można wejść tylko z klubową kartą rozdawaną wśród znajomych.

Pawel Felts

Samo centrum Zakopanego. Tuż obok przejeżdżając podziemne, przystanek busów, skrzyżowanie Krupówek i Kościeliskiej, codziennie przechodzą tędy tłumy zakopiadczyków i turystów. Wystarczy jednak tylko trochę zboczyć z utartego turystycznego szlaku prowadzącego w stronę Starego Cmentarza, by wejść do niepozornego, małego budynku, gdzie można dostać odłotu. Do środka może wejść tylko członek klubu, czego potwierdzeniem jest plastikowa, kolorowa karta klubowicza.

dokończenie str. 14



Tę kapsułkę kupiliśmy w tajemniczym sklepie na Kościeliskiej w Zakopanem. Obok karta, która umożliwia wejście do sklepu.

Zabić przyjaciela

Snajper z Kacwina wykonał egzekucję na rasowym hawańczyku.

Pawel Kabanowski

Scooby zawsze miał swoje zdanie. Był czujny i nie znoś samotności. Jeśli miał do wyboru samotność lub kiepskie towarzystwo - zawsze wybierał drugą opcję, nawet jeśli to grę wchodziło spędzenie paru godzin w towarzystwie kota sąsiadów. Wszyscy domownicy jak waranci kochali pieska - rasowego hawańczyka. W ubiegłą sobotę Scooby wyszedł sobie pogibać przed dom.

Wrócił jakis taki marcony, zgąszony, placzliwy. Zupełnie nie ten sam pies. Właśnie w so-

botę pani Renata postanowiła wykąpać swojego pupila. Dokładnie obejrzała pieska. Jeź urwał zwróciła niepozorna ranika. Taka małutka, krwawa kropeczka na wysokości łędźwi. Strupek odpadł i zaczął krwawić. Ale tylko trochę. - Nie przypuszczalam, że to może być coś poważnego. Pomyślałam, że znowu miał jakiejś gwałtowną wymianę zębów z którymś z baraków z sąsiedztwa albo z kotem. No i, że dostał kanię - wtęca mieszkanica Kacwina, a zarazem właścicielka 6-letniego hawańczyka, ukradkiem ocierając łzy.

dokończenie str. 22



Cisowej na ratunek

Zdevastowana przez motocykle i quadry wycinana przez urbar urokliwa Cisowa Skalka umiera.

Beata Zolot

Jestem przerażony dewastacją tego terenu. Warto walczyć o to miejsce - przekonuje Piotr Grochowski z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, który w Nowej Białej

ma dom i często zapuszcza się w ten uroczony zakątek. - Ta Skalka to ostatek miłości w miary dzieł, do niedawna była tam niekalkulowana przyroda - podkreśla.

dokończenie str. 22

AUTOREMO
Nowy Targ, ul. Szafarska 170
www.autoremo.pl



OSTATNIA SZANSA
NA PEŁNE ODLICZENIE **23% VAT**